

Nie ma nikt na świecie domu, jak my mamy,
jest zielony w lecie, w zimie śnieżnobiały.
Mamy dach z gałęzi, z mchu zwykłego łożko,
lampą jest nam księżyc ponad leśną dróżką.

Ref./ Idą, idą leśni, kompas mają z gwiazd,
nikt nie słyszy pieśni, tylko jeden las.
Idą, idą leśni, drogę leśnym daj,
tam, gdzie my jesteśmy, tam jest wolny kraj.

Górą chmurka płynie, ptak po niebie tańczy,
dołem przez gęstwinę idą partyzanci.
Drapieżniki leśne, wilków złych wataha,
żandarm wejść tu nie śmie, i SS ma stracha.

Ref./ Idą, idą leśni, kompas mają z gwiazd,

Nie wiadomo kiedy, gdzie i skąd spadniemy
mścić niemieckie krzywdy, wobec polskiej ziemi.
Długa nasza droga, broń ugniata ramię,
Kule są dla wroga, a ostatnia dla mnie.

Ref./ Idą, idą leśni, kompas mają z gwiazd,

Nie martw się dziewczyno, trzeba mieć nadzieję,
wszak nie wszyscy giną, może ocaleję.
Jak by dobrze było wrócić do swej wioski,
gdy ostatni padnie żołdak hitlerowski.

Ref./ Idą, idą leśni, kompas mają z gwiazd,